



Sygn. akt IV CK 328/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

SSA Elżbieta Strelcow

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa K.M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 3 grudnia 2004 r.,

kasacji powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

K.M. działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniego K.M. wniosła o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa-Wojewody [...] 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 15 000 zł tytułem odszkodowania. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń.

Powód urodził się 28 października 1995 r. W okresie od 18 do 27 listopada 1995 r. przebywał w Klinice Chirurgii Dziecięcej, był operowany. W tym samym czasie i na tym samym oddziale przebywało też dziecko, u którego po kilku miesiącach wykryto wirus żółtaczkowy typu B. W lutym 1998 r. powód trafił z objawami wysokiej gorączki i drgawkami do szpitala w W. Przeprowadzone rutynowo badanie na obecność antygenu HBs dało wynik dodatni. Dnia 14 maja 1998 r. powód został w wyniku otrzymanego skierowania zarejestrowany w Poradni Chorób Zakaźnych przy Dziecięcym Szpitalu Klinicznym. Wynik badania polimeraz wskazywał na przewlekłe zapalenie wątroby. Biopsja wątroby potwierdziła zaawansowany stan choroby. Od 11 stycznia do czerwca 1999 r. powód przebywał w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym, podawano mu interferon, a następnie, wobec jego nieskuteczności, preparat o nazwie zeffix. Kolejny jego pobyt w tym szpitalu przypadł na okres od 17 do 19 lipca 2000 r. Leczenie nie zatrzymało przewlekłego procesu zapalnego i namnożenia się wirusa. Stan ten może doprowadzić do konieczności przeszczepu wątroby; istnieje także zagrożenie rozwinięciem się choroby nowotworowej. Pomimo to tryb życia powoda zasadniczo nie odbiega od trybu życia jego rówieśników. Opierając się na opinii biegłego Sąd przyjął, że powód został zakażony wirusem żółtaczkowym podczas pobytu w Klinice Chirurgii Dziecięcej w okresie od 18 do 27 listopada 1995 r.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia zasługiwał na uwzględnienie. Dokonane ustalenia faktyczne nakazywały przyjąć, że matka powoda – jego przedstawicielka ustawowa dowiedziała się o doznanej przez niego szkodzi już w chwili otrzymania

dotodniowego wyniku badania na obecność antygenu HBs, tj. w dniu 2 marca 1998 r. W tym czasie mogła też w sposób oczywisty powiązać zakażenie syna z jego pobytem w Klinice. W każdym razie, niewątpliwie wiedziała o doznanej przez niego szkodzi i osobie odpowiedzialnej za nią w dniu 14 maja 1998 r., tj. w dacie zarejestrowania syna w Poradni Chorób Zakaźnych przy Dziecięcym Szpitalu Klinicznym, kiedy to w karcie zdrowia zapisano, iż wynik badania na obecność antygenu HBs potwierdza zakażenie wirusem żółtaczkowy B. W chwili wniesienia przez nią pozwu w dniu 30 stycznia 2002 r. minął już więc trzyletni okres przedawnienia określony w art. 442 §1 k.c.

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny potwierdził ustalenia i oceny Sądu Okręgowego. Podkreślił w szczególności, że powstanie szkody należy wiązać już z zakażeniem powoda wirusem żółtaczkowy, o czym jego matka dowiedziała się, gdy otrzymała wynik badania na obecność antygenu HBs, a najpóźniej - w chwili rozpoczęcia leczenia w Poradni Chorób Zakaźnych. Gdyby zresztą nawet jej wiedzę o szkodzi łączyć dopiero z świadomością niekorzystnych dla organizmu zmian wywołanych zakażeniem wirusem żółtaczkowy, świadomość taką miała ona niewątpliwie w chwili rozpoczęcia leczenia szpitalnego w dniu 11 stycznia 1999 r. Trzyletni termin przedawnienia liczony od 11 stycznia 1999 r. minąłby zatem z upływem 11 stycznia 2002 r., a więc także przed 30 stycznia 2002 r. W opinii Sądu Apelacyjnego nie było również podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

W skardze kasacyjnej powód powołał się przede wszystkim na wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku z naruszeniem art. 233 w związku z art. 391 §1 k.p.c. oraz z naruszeniem art. 382 i 386 §1 k.p.c., a także art. 442 §1 k.c.; alternatywnie powołał się na uchybienie przez Sąd Apelacyjny przepisowi art. 5 k.c.

Skarżący nawiązując do swych wcześniejszych wywodów twierdzi, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, iż chwilą dowiedzenia się o szkodzi była już chwila powzięcia wiadomości o zakażeniu wirusem żółtaczkowy. Dopiero moment uświadomienia sobie następstw zakażenia w postaci przewlekłego zapalenia wątroby mógł być uznany za chwilę dowiedzenia się o szkodzi -

wyznaczającą początek biegu przewidzianego w art. 442 §1 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia, a matka powoda uświadomiła sobie te następstwa w marcu 1999 r., podczas pobytu powoda w szpitalu, kiedy zastosowano leczenie interferonem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprowadzenie do organizmu człowieka wirusa zakaźnej choroby stanowi niewątpliwie szkodę na osobie (art. 444 §1 i 445 k.c.). Uszkodzenie w ten sposób ciała może pociągać za sobą dalsze następstwa, zarówno o charakterze uszczerbków majątkowych, polegających - na przykład - na utracie wynagrodzenia w związku niemożnością wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, niedostępnego dla osób zakażonych, jak i uszczerbków niemajątkowych, na przykład polegających na ujemnych przeżyciach psychicznych (w przypadku małych dzieci w rzeczywistości obiektywizowanych), wywołanych świadomością zakażenia lub świadomością ograniczenia możliwości życiowych w wyniku zakażenia, lub na cierpieniach fizycznych, spowodowanych chorobą, która rozwinęła się na skutek zakażenia.

Dowiedzenie się o zakażeniu wirusem choroby połączone z świadomością jego, przykładowo wyżej podanych, następstw powinno być zatem utożsamiane z dowiedzeniem się o szkodzie w rozumieniu art. 442 §1 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNC 1964, nr 5, poz. 87).

Lecz dowiedzenie się o zakażeniu wirusem choroby nie musi się łączyć z świadomością, wskazanych wyżej przykładowo, następstw w postaci uszczerbków majątkowych lub uszczerbków niemajątkowych (krzywdy). Tak może być w szczególności w razie nie występowania wspomnianych następstw w chwili dowiedzenia się o fakcie zakażenia wirusem choroby - na przykład wtedy, kiedy nie rozwinęła się jeszcze sama zakaźna choroba, lub wprawdzie już się rozwinęła, ale przebiega ona bezobjawowo, zaś okoliczności danego przypadku mogą wywoływać u zakażonego lub jego przedstawicieli ustawowych przekonanie o możliwości wyleczenia się bez istotnych trwałych śladów. W takiej sytuacji dowiedzenie się o zakażeniu wirusem choroby nie może być utożsamiane

z dowiedzeniem się o szkodzie w rozumieniu art. 442 §1 k.c. O dowiedzeniu się o szkodzie w rozumieniu tego przepisu może być mowa dopiero w chwili uświadomienia sobie rozpatrywanych wyżej następstw zakażenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CK N 207/01 LEX nr 78272).

W sprawie kluczowego znaczenia nie nabierało więc ustalenie chwili dowiedzenia się przez przedstawicielkę ustawową powoda o samym zakażeniu go wirusem żółtaczką – na którym przede wszystkim koncentrował się Sąd Apelacyjny - lecz ustalenie, kiedy ona uświadomiła sobie następstwa tego zakażenia.

Ustalenie, że matka powoda miała świadomość następstw zakażenia niewątpliwie już w dniu 11 stycznia 1999 r., tj. w pierwszym dniu rozpoczęcia leczenia szpitalnego (koniec strony 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie spełnia wymagań wywodzonych z art. 382 w związku z art. 233 §1 k.p.c. Ustalenie to jest w istocie arbitralne, nie wynika z rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że uświadomienie sobie następstw zakażenia może być wynikiem dłuższego procesu, co w sprawie ma wyjątkowo istotne znaczenie, jeżeli uwzględnić, że w jej okolicznościach już stosunkowo nieduże różnice co do ustalonej chwili uświadomienia sobie tych następstw mogą przesądzać o przedawnieniu dochodzonych roszczeń.

Zasadność rozpatrywanych wyżej podstaw kasacyjnych uczyniła bezprzedmiotowym zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.